



Ex Libris Nicolai

1776

14 47

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
S E W E R Y N A
R Z E W U S K I E G O
HETMANA POLNEGO KORONNEGO
na Seymie dnia 23. 7bris 1776. Roku
M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY.



lałem Serce na ustach moich, gdym w przeszło-ostatnim na dniu 6. 7bris Głosie moim, mówił do Prześwientnych Stanow za Oyczyzną, mówił za konającą wolnością, mówił na godzin dwie przed zgonem Rzeczypospolitey.

Głos moy był głosem prawdy, cel moy był zachowanie Rzeczypospolitey, śrzodki odemnie podane były te, które cnota tylko podać umie.

Będzie potomność sądziła głosy y czyny moie. Nie zaprę się ich, nie zawstydzę się ich przed światem y Oyczyzną. Niech dziś naywięksi moi nieprzyiaciele, ieślim sobie na ktorych zaśłużył, sądzą ic y roztrząsają, a ia na ich sąd zdając się, ich sądu w tey mierze nie lękam się.

Jeśli dla miłej Oyczyzny nie mogłem czynić com chciał; czyniłem com mogł; niemogąc starodawney przywrocić Rzeczypospolitey; wołałem, aby iaka była, y tey nie zagubiano.

Głos moy szedł na wiatr. Stało się; y iuż nie masz Rzeczypospolitey. Kto mi da tyle ślow, bym mogł wymówić co czuję! kto mi da tyle serca, bym mogł z krwią zimną patrzeć na niewolę moiey Oyczyzny!

Zawołany wyrokiem Naywyższego, stanę ia w czasie swoim przed strasznym Sądem iego; staniecie y wy Prześwientne Stany.

Tam

915086

Tam mi zarzućcie, ieślim nie mówił, ieślim zawczasu nie oświecał; Jeślim listami po Woiewodztwach rozpisanemi Braci, y Narod nie ostrzegał, ieślim tu w tym Senacie, w tym tak poważnym zgromadzeniu, ostatniego tchu piersi moich nie wywierał, na oddalenie tey tak straszney na Oyczyzne klęski? mury te nieme świadczyć mi będą, żem wołał; mury te nieme potępiać będą tych, co mi czeli.

Prześwietne Stany, gdybyśmy ieszcze byli Polakami; gdybyśmy byli umrzeć umieli; nie byłoby było tey dziś w Oyczyźnie niewoli. Ale biada tey Rzeczypospolitey w ktorey zachowanie Obywatela, idzie przed zachowaniem Oyczyzny!

Jeszcze nie oschło pióro, ktorym pisano niewolę Narodu; a już po nią sięgamy, abyśmy ten ostatek wolności Obywatelskich, pod Radę Nieustającą podgarneli.

Oddaliście już Prześwietne Stany Radzie Nieustającej moc Prawodawczą, moc Sądowniczą, moc wykonywającą; poddaliście zupełnie pod władzę iey Ministerya Pokoju y Woyny; słowem: daliście Polsce rząd; to jest opisaną niewolę; bo już od niemalego czasu, usiłowano zwać rządem to wszystko, cokolwiek do nas Despotyzm zbliżało; a nierządem, zgiełkiem y zamieszaniem, to wszystko, cokolwiek Szlachetną wolność Obywatelów ubezpaczało.

Mało miał na tym, Duch y pragnienie szerokiey władzy; trzeba mu więcej; trzeba wszystko wszystkim odebrać, a wszystko oddać Radzie Nieustającej.

Trzeba ieszcze oddać w ręce Rady Nieustającej, moc zawierania Traktatów targowych, aby iey dać w ręce, klucz do woyny, którą te Traktaty za sobą pociągnąć mogą; aby iey dać moc targowania się o nas, bez nas.

Trzeba Ministrow pod iey władzę już poddanych z Prerogatyw ich, y ich właszczyzny ogołocić, aby łupem ich podzielić, Tron y Radę.

Mówię o Hetmanach, bo inni Ministrowie, nie są tak na cel pocisków wystawieni, bo wszystek grom na władzę Hetmańską, na ową pośredniczą władzę jest obrocony.

Karność Woyska, posłuszeństwo, musztra, ubior forsztelacy,

49
eye, moc Ordynanſow, ſłowem: władza nad Woyskiem, była dotąd Hetmanow właſzczyzną; dziś właſzczyzną Rady Nieuſtaiaącej ſtaie ſię; dziś moc patentowania Officyerow z rąk Hetmańskich, do rąk Krolewſkich przenoſi ſię; dziś cztery Regimenta Gwardyi, które nigdy w ręku przeſzłych Krolow nie były; KROLowi będą oddane; więc iuż dziś Rada Nieuſtaiaąca ma wſzyſtko, co mieć może; więc dziś KROL ma więcej, niż żaden KROL Polſki; więc Hetmani dziś nic nie mają; a władza ich, władza ta, którą Przodkowie naſi, tak doſkonale poſredniczą utworzyli; dziś równie iak y wolność padnie nowego rządu, padnie Despotyzmu ofiarą.

Tu ſię pytam Przeſwietne Stany; y coż zeſtanie przy Hetmanach? ſatwa odpowiedź, ale krótka. Cnota ich y obywatelſtw.

Ale na co tam mowić, gdzie ſłowa w ſłuch nie idą; na to powtarzać uſty, co iuż tak doſkonale, tak dokładnie, tak ſilno dopiero Stanom Skonfederowanym przełożył ſławny ow. y za granicą dziełami Rycerskimi, ſławny zanieſioną y tu w tym Przeſwietnym Senacie na przeſzło-oſtatnim Seymie przeciw zaborom nad Traktak uczynionym odważną proteſtacją; zaſłużony w Oyczyźnie przez wyiednanie ewakuacyi Woyska Roſſyjskiego z Polſki, zaſłużony przez owe mężne przed Seymem tym, y na Seymie uſłowanie, którym te dziſieyſze cioſy od Oyczyzny chciał oddalić; ſłowem: ze wſzech miar ſławny, y zaſłużony Mąż, a ſtarſzy moy Kollega J. W. Jmść Pan Branicki Hetman Wielki Koronny; którego kochać iak ieſt moją powinnością, tak naśladować, moim zamiarem; a dla tego ia kilka ſłow tylko powiem.

Pamiętaycie Przeſwietne Stany, że nadto władzy daiecie Radzie Nieuſtaiaącej; pamiętaycie, że kto wſzyſtko może co chce, będzie mógł kiedyś chcieć to wſzyſtko co może; pamiętaycie na koniec, że wkrótce możecie bydź w ſtanie przypomnienia owej wieści, którą nam baieczne wicki o drzewie y człowieku zoſtawiły.

Zadał dſugo człowiek ſporey gałęzi u drzewa; dało mu ie nakoniec drzewo nicotrożne; Człowiek na ſporey gałęzi oſadził topor; y nim ſciął drzewo. Ale wracam ſię do Hetmanow.

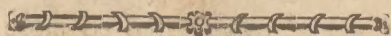
Zła Władza Hetmańska, y trzeba ją zagubić; zły Zamoyſki, który Maxymiliana wziął w niewolę; zły Zoſkiewſki, który

Cara

50
Cara ze Stolicy do Warszawy przyprowadził; zły Chotkiewicz,
który zgromił Osmana Cesarza Tureckiego; Koniecpolscy, Radzi-
wiłłowie, Lubomirscy, Jabłonowscy, Potoccy, Sobiescy wszyscy
zli oni; a najgorszy Tarnowski, który Władysław Jagiellończy-
ka własną ręką broniąc pod Warną, poległ zboczony krwią nie-
przyjaciół Króla, y Ojczyzny. *Ginie Król! y my go śmiercią
przedzimy*; zawoła ów wielki Wódz na Wojsko Polskie; a łamiąc
hufce Pogan ręką sędziwą, ale wprawną, padł na krok przed
Królem, w oczach Króla, y śmierć sławniejszą zwycięstwa otrzymał.

Prześwietne Stany! nie mówię za sobą, mówię za Urzędem.
Baznicysi na wolność Przodkowie nasi, wiedzieli dobrze dla cze-
go Urząd Hetmański, tak upoważniali; wiedzieli dobrze dla cze-
go Władzę pośredniczą w Hetmanach umieścili; my od ich zdań,
o ich ułożeniach odstąpiliśmy, my też odpadli od wolności.

Co do mnie? Rzewuski, będzie zawsze Rzewuskim; Władzę,
Urząd, majątek, y życie nawet moje, te mi Prześwietne
Stany wziąć możecie; miłości mey ku Ojczyźnie, nikt mi odjąć
nie potrafi. Tę wziął z krwią Przodków moich, w tę zrosłem
pod okiem iednego z najsławniejszych ludzi, pod okiem Ojca me-
go, tę wam Prześwietne Stany w pięcioletniej zgorz niewoli
nie naruszenie y wiernie dochowałem; tę y w tych terazniey-
szych, tak okropnych na Ojczyznę y mnie ciosach nie odstąpi-
łem; ta mi będzie całe życie moje towarzyszyć; ta mi będzie
wszystkich czynów moich przewodnikiem; tę nakoniec poniosę z
sobą do grobu; a martwe popioły moje, ściągną na siebie oczy,
a może y łzy cnotliwego.



Wohlfrey cheu maytruarfaze (Zamirjay
z ser holofon re kotorn hach = dalehuy
nie eba neli -
Samuy y tuzetnisi ala majego hira
Wohfego Wozogliniaa Saret lya weta,

Jan. de Dam.
Kuyper.
elina.
Wengert.
G. de W.

25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234

